



# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja: ul. Miodowa Nr 22. Telefon Redakcji 11-44-05. Telefon Administracji 11-80-13. Telefon Ekspedycji 11-80-19. Ogłoszenia: ul. Królewska 5. Kasa czynna od godz. 8 i pół do 1 po pld., w soboty do g. 12 w pld. Konto czekowe w P. K. O. — 730.

Oddziały „Monitora Polskiego”:

BYDGOSZCZ, Gdańska 22, tel. 15-74; GDANSK, Neugarten 27, tel. 240-79; GDYNIA, Skwer Kościuszki 14, tel. 17-20; KATOWICE, 3 Maja 34, tel. 305-65 i 310-91; KRAKÓW, Rynek Główny 6, tel. 105-00 i 120-27; LWÓW, Akademicka 11, I p., tel. 200-20, 200-45; ŁÓDŹ, Piotrkowska 125, tel. 101-11 i 115-24; POZNAŃ, Aleja Marsz. Piłsudskiego 24, tel. 28-57, 28-58 i 28-49; TORUŃ, Szeroka 41, tel. 263; WILNO, Mickiewicza 15 m. 5, tel. 674 i 17-85.

## TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 3. Zarządzenie o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

—oOo—

### Zarządzenia Władz Naczelnych.

—oOo—

3.

#### ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 458) nadają:

#### ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy

za zasługi na polu pracy społecznej:

ś. p. siostrze **Anieli Godeckiej**, założycielce Zgromadzenia SS. Honoratek w Częstochowie.

Warszawa, dnia 15 października 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) **I. Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów:

(—) **Sławoj Składkowski.**

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

—oOo—

### Z Kancelarii P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjął w obecności dyrektora Protokołu Dyplomatycznego Ministra Romera, na audyencji pożegnalnej w Spale, opuszczającego swe stanowisko po sta szwedzkiego, p. Bohemana, który wręczył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy odwoławcze.

Po audyencji Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał po sta Bohemana na herbacie.

—oOo—

### Z Prezydium Rady Ministrów.

Nowomianowany premier rumuński p. Oktawian Goga przesłał na ręce P. Prezesa Rady Ministrów gen. F. Sławoja Składkowskiego następującą depezę:

„U samego wstępu, gdy podjąłem się zadania pierwszego doradcy Tronu, które powierzył mi J. K. M. mój dostojny władca, przesyłam Waszej Ekscelencji braterskie pozdrowienia dla kraju, dla którego uczucia przyjaźni, tak w przeszłości jak i w dniu dzisiejszym, budziły zawsze potężne echo w świadomości społeczeństwa Rumunii, uważającej nasz alians jasny i niedwuznaczny za naturalny akt historycznych przeznaczeń.

Mysł moja zawsze zwracała się w kierunku szlachetnego narodu polskiego, jako do szczerego i nieodłącznego towarzysza dni jutrzejszych. Dałem tej prawdzie wyraz niezliczoną ilość razy i uważam za swój obowiązek powtórzyć ją w tej uroczystej dla mnie chwili”.

Na przesłany przez p. premiera Gogę telegram P. Prezes Rady Ministrów gen. F. Sławoj Składkowski odpowiedział następującą depezą:

„Przesyłając moje najszczerze gratulacje z okazji znakomitego dowodu zaufania, udzielonego Waszej Ekscelencji przez J. K. M. króla Rumunii, łączę me najserdeczniejsze życzenia powodzenia jego wysokiej misji.

Jednocześnie mogę zapewnić, iż uczucia, które zechciała Wasza Ekscelencja wyrazić, odpowiadają w zupełności mojemu szczeremu pragnieniu bliskiej współpracy dla zacieśnienia wciąż coraz silniejszych więzów niewzruszonej przyjaźni i przymierza, które tak ściśle łączą Rumunię i Polskę”.

## Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

37 posiedzenie

w dniu 4 stycznia 1937 r.

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 20.

Po załatwieniu wstępnych formalności przystąpiono do porządku dziennego.

**S. Lewandowski** referował projekt ustawy o przedłużeniu obniżenia komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów. Ta, czternasta z rzędu, nowelizacja ustawy powinna iść w kierunku stopniowej likwidacji ochrony lokatorów. Komisja Prawnicza była nieco bardziej ostrożna, aniżeli projekt rządowy, sądząc, że nie ma jeszcze możliwości określić, jakie będą panowały stosunki w r. 1941—1942, 1943 na rynku mieszkaniowym. Na Komisji Wiceminister Chełmoński wyjaśnił, dlaczego Rząd przyszedł z tą ustawą dopiero w grudniu ub. r. Rząd w czerwcu i lipcu nie mógł jeszcze wiedzieć, jaką niżkę w podatku specjalnym od uposażeń będzie mógł zastosować, dopiero w listopadzie można było przewidzieć, jakie będzie zwiększenie wpływów w budżecie. Od kwietnia b. r. podatek specjalny będzie wobec tego złaagodzony. Komisja wniknęła w intencje Rządu. Ustawa ta jest to plan, który ma być realizowany do r. 1943, a z uwzględnieniem moratorium sędziowskiego do r. 1945. Zarazem jest to zapowiedź, że od chwili obecnej będą udzielane kredyty budowlane tak, ażeby budowa mniejszych mieszkań wzrosła do tego stopnia, żeby już w r. 1945 zapotrzebowanie było zaspokojone.

Komisja poczyniła w projekcie uchwalonym przez Sejm pewne zmiany. W art. 1 przywrócono datę 31 grudnia 1938 r. zamiast 31 marca 1939 r., a to zgodnie z brzmieniem projektu rządowego. Prócz tego dodaje się w art. 1 nowy ustęp tej treści: „Począwszy od dnia 1 stycznia 1939 r., wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2½% podstawowego komornego, aż do osiągnięcia wysokości pełnego podstawowego komornego”. Podstawowym komornym jest 100% przedwojennego komornego, przy czym w b. zaborze rosyjskim przelicza się rubel złoty na 2,66 zł. Skoro Rząd zapowiedział częściową likwidację podatku specjalnego, słuszną jest rzeczą, ażeby również nastąpiła częściowa likwidacja obniżki komornego. To postanowienie dotyczy wszystkich mieszkań, które korzystają z obniżki komornego.

W art. 2 dodaje się nowy punkt 3: „W art. 3 w ust. 1, w zdaniu drugim, wyraz „czterech” zastępuje się wyrazem „trzech”. Chodzi tu o to, ażeby właściciel domu miał prawo zawierać dobrowolne umowy, potrzebne dla połączenia domu z siecią kanalizacyjną i wodociągową. Przy obecnym stanie gospodarz nie ma prawa do zawarcia umowy, żeby lokator częściowo przyczyniał się do łączenia domu z siecią wodociągową czy kanalizacyjną. Faktem zaś jest, że w Warszawie tylko 1/2 część domów jest przyłączona do tych sieci, a nawet w Poznaniu więcej niż połowa nie ma tego połączenia. Nowe postanowienie określa, że już przy mieszkaniach trzypokojowych właściciel może zawierać tego rodzaju umowy. Pozostają wprowadzić jeszcze mniejsze mieszkania, ale bądź co bądź jest to już pewien krok naprzód.

Prócz tego skreślono w ust. 2 wyrazy dotyczące „moralności”. Komisja bowiem wychodziła z założenia, że tam, gdzie urząd państwowy ofiarowuje bezrobotnemu jakąś pracę, nie można przypuszczać, żeby była to taka praca, która obraża moralność bezrobotnego.

Inne poprawki są natury stylistycznej.

Prócz tego Komisja proponuje następujące dwie rezolucje:

I. Zważywszy na konieczność możliwie szybkiego rozwiązania zagadnienia dostarczenia dla świata pracy odpowiednich mieszkań,

Senat wzywa Rząd do przedłożenia programu finansowania budownictwa mieszkań małych, t. j. nie większych ponad 2 pokoje z kuchnią, w takich rozmiarach, aby stworzyć na rynku mieszkaniowym taką sytuację, iżby ustawa o ochronie lokatorów nie była potrzebna.

Program ten winien obejmować zarówno: 1) finansowanie budownictwa publicznego przez kierowanie do budownictwa mieszkaniowego środków z budżetu państwowego i innych osób publicznych - prawnych, a zwłaszcza instytucji ubezpieczeń społecznych, oraz instytucji asekuracyjnych na życie i dożycie, jak i 2) finansowanie budownictwa prywatnego przy pomocy kredytów na warunkach ulgowych, udzielanych przez B. G. K. i przy pomocy ulg podatkowych, a wreszcie 3) stworzenie udogodnień dla budownictwa domów robotniczych przez przedsiębiorstwa powstające w ośrodkach nierozbudowanych dostatecznie. Przy przyznawaniu i udzielaniu pożyczek należy dążyć do wyeliminowania użycia tych środków na budowę mieszkań większych, przeznaczając je wszystkie na budowę mieszkań nie większych niż 2 pokoje z kuchnią, o ile nie są luksusowo wyposażone.

Równocześnie Senat wzywa Rząd do przedłożenia projektu nowelizacji przepisów o ulgach przy wymiarze podatku dochodowego, w tym kierunku, aby ulgami tymi było objęte wyłącznie budownictwo mieszkań małych, przede wszystkim nie większych niż 2 pokoje z kuchnią i to bez luksusowego wykończenia, ze szczególnym uprzywilejowaniem tego rodzaju budowli, zaopatrzonej w schrony przeciwgazowe”.

II. „Senat wzywa Rząd do poczynienia kroków, mających na widoku powołanie do życia inspekcji mieszkaniowej, opartej o zasady uwidocznione w dekreście Naczelnika Państwa o nadzorze mieszkaniowym z 18 stycznia 1919 r.”

Zgłoszone wnioski mniejszości Komisja odrzuciła.

**Sen. Róg** podkreślił, że dotychczasowa polityka budowlana szła na rękę warstwom silniejszym gospodarczo, mimo więc pewnego wzrostu budownictwa brak mieszkań drobnych występuje jaskrawo nadal. Mieszkania te często urągają najbardziej prymitywnym pojęciom o higienie i zdrowotności. 44,2 proc. mieszkań robotniczych jest zupełnie bez słońca, a 52,6 proc. to mieszkania wilgotne. Dotychczasowa polityka budowlana musi być zmieniona. Cały wysiłek skierowany być musi na budownictwo mniejsze. W tym tylko kierunku winny iść ulgi podatkowe i kredyty państwowe, a przede wszystkim budownictwo społeczne — samorządowe i instytucji prawa publicznego. Dopóki ta przemiana nie nastąpi, podaż musi być regulowana przez ustawę o ochronie lokatorów. Zniesienie ustawy wywołałoby niepokój w najszerzych warstwach ludności. Projektowana ustawa bije szczególnie w inteligencję pracującą, której pauperyzacja jest wprost straszna. Czym bowiem innym, jak nie krańcowym zubożeniem należy tłumaczyć likwidację w okresie od roku 1930 316 księgarń i opłakany stan rynku wydawniczego? Normalizację stosunków mieszkaniowych trzeba zacząć, ale nie od tego końca, po który sięga ustawa. Trzeba bowiem naprzód stworzyć warunki, aby lokator mógł płacić więcej za komorne.

W związku z tym mówca zgłasza wnioski, zmierzające do ograniczenia projektowanej ustawy jedynie do przedłużenia obniżki komornego oraz postępowania w sprawie moratorium mieszkaniowego, a do wyeliminowania z niej wszystkiego, co by dotyczyło zmiany ustawy o ochronie lokatorów. (Oklaski).

**Sen. Sieroszewski** zwraca uwagę, że ustawa nie polepszy mieszkaniowych stosunków, przeciwnie, wniesie zamęt nawet tam, gdzie się one nieco